

Dr hab. Beata Lorens, prof. UR
Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgra **Andrzeja Kazimierza Króla** pt. *Sejmik wiszeński za panowania Wazów (1587–1668)*, przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Nabywańca, Rzeszów 2016, ss. 469.

W ostatnich latach problematyka związana z funkcjonowaniem sejmików szlacheckich w Rzeczypospolitej stała się tematem licznych opracowań naukowych. Uwaga badaczy koncentrowała się zarówno na syntetycznym opracowaniu dziejów sejmików poszczególnych ziem i województw, jak również szczegółowym, nieraz przyczynkarskim, ale bardzo ważnym, zasygnalizowaniu zagadnień będących przedmiotem uwagi szlachty zebranej na sejmikach. Również sejmik wiszeński przy tej okazji doczekał się zainteresowania, po raz pierwszy od lat dwudziestych i trzydziestych XX w. Wciąż jednak publikacje poruszały wybrane zagadnienia, bez kompleksowego, monograficznego opracowania jego działalności. Przedstawiona do recenzji rozprawa ma ten stan rzeczy zmienić.

Temat pracy został poprawnie sformułowany w tytule. Pod względem zawartości problemowej jak najbardziej odpowiada wymogom stawianym tematom rozpraw doktorskich. Uzasadnienie problemu zawartego w temacie Autor zawarł jasno we wstępie do dysertacji. Podzielam opinię Autora, wniesioną za Adamem Lityńskim, o używaniu wyrażenia „sejmik wiszeński” w rozumieniu jednej instytucji o wielu kompetencjach i funkcjach.

Ramy chronologiczne opisywanego problemu określone na czas panowania w Rzeczypospolitej władców z dynastii Wazów i szczegółowo wyjaśnione we wstępie również nie budzą wątpliwości.

Przyjęte metody badawcze należą do powszechnie stosowanych w tego rodzaju badaniach historycznych. Można było bardziej wykorzystać i podkreślić prozopografię w odniesieniu do rozważań o stanowiskach funkcjonariuszy sejmikowych i ich obsadzie, ale jak założył sam Autor szczegółowe badania w tym zakresie mogą stać się tematem osobnej rozprawy (s. 103-104).

Recenzowana rozprawa powstała w oparciu o solidną bazę źródłową. Obok kluczowego dla tematu wydawnictwa źródłowego Antoniego Prochaski (*Akta grodzkie i ziemskie*, t. 20 i 21) mgr Andrzej Król sięgnął do źródeł rękopiśmiennych przechowywanych

w 14 archiwach i bibliotekach polskich (w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Przemyślu, Kórniku, Lublinie, Gdańsku) oraz dwóch ukraińskich (we Lwowie). Trochę szkoda, że w opisie bibliograficznym nie uwzględnił tytułów poszczególnych sygnatur, co pozwoliłoby zainteresowanemu czytelnikowi w rozeznaniu zawartości tematycznej i czasowej. Pewien niedosyt budzi też stwierdzenie zawarte we wstępie, że Autorowi „udało się dotrzeć do akt sejmiku wiszeńskiego, na które dotąd praktycznie nie powoływano się w literaturze przedmiotu”. Szkoda, że Autor od razu w przypisie nie zasygnalizował, o które źródła chodzi.

Imponująco wygląda literatura przedmiotu zgromadzona w rozprawie, obejmująca historiografię polską i ukraińską. Wystarczy powiedzieć, że jej spis zajmuje 34 strony. Lista ta wydaje się być kompletna w odniesieniu do publikacji w języku polskim. Wśród publikacji w języku ukraińskim znalazły się w zasadzie prace jednego autora – ukraińskiego historyka Ołeksyja Winnyczenko. We wstępie Autor szerzej opisał zawartość jego rozprawy doktorskiej. Warto jednak zaznaczyć, że publikacja wydana we Lwowie w 2001 r. nie jest samą rozprawą, ale jedynie jej streszczeniem, wydrukowanym dla potrzeb procedury przewodu doktorskiego.

Zgromadzone przez Autora informacje były absolutnie wystarczające do tego, aby powstała rzetelna i pełna monografia sejmiku wiszeńskiego w zakreślonych granicach chronologicznych. Przy tego rodzaju tematach rozproszenie źródeł jest na tyle duże, że nawet w wyniku najsumienniejszych kwerend nie można popadać w przekonanie, że znalazło się już absolutnie wszystko. Być może uda się jeszcze natrafić na informacje poszerzające materiał faktograficzny, ale myślę, że nie zmieni on zasadniczego obrazu sejmiku i ustaleń poczynionych przez Pana mgra Króla.

Konstrukcja rozprawy obejmuje dziewięć rozdziałów podzielonych tematycznie. W poszczególnych podrozdziałach zastosowano strukturę chronologiczną. Taki układ umożliwił zaprezentowanie pełnego spektrum zagadnień związanych z tematem w określonym, klarownym i zwartym ciągu logicznym.

Rozdziały są spójne i kompletne. Ich kolejność jest poprawna i logiczna. Główny korpus pracy poprzedzony został wstępem, zaś po nim umieszczono zakończenie, aneks oraz bibliografię. Tytuły rozdziałów zostały sformułowane poprawnie i nie budzą większych wątpliwości. Podobnie było z tytułami podrozdziałów. Moje zastrzeżenie wzbudził tylko jeden, a mianowicie „Żydzi i inne mniejszości” w rozdziale VI „Problematyka społeczna na forum sejmiku”. Moim zdaniem wymaga on doprecyzowania. Może warto byłoby dodać określenie „etniczne”, bo dopiero zawartość treściowa podrozdziału wskazuje, że chodzi w nim o Ormian i Szkotów, a nie np. o mniejszości religijne.

Recenzowaną rozprawę rozpoczyna obszerny metodologiczny wstęp. Rozdział pierwszy wprowadza w problematykę poprzez charakterystykę terytorium ziem lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, przynależność administracyjną tego obszaru uwzględniającą podziały państwowe i kościelne, strukturę własności ziemskiej, genezę sejmiku wiszeńskiego, miejsce jego obrad oraz kategorie zgromadzeń sejmiku.

Rozdział drugi poświęcony został procedurze sejmikowania. Ogromnym walorem tego rozdziału jest to, że skomplikowana, nasycona formalno-prawną terminologią, a przez to często trudna w odbiorze, tematyka została zaprezentowana w sposób jasny, klarowny i ciekawy.

W rozdziale trzecim „Skład i powierzane funkcje” Autor zajął się zagadnieniami takimi jak: liczba szlachty uczestniczącej w sejmikach, charakterystyka uczestników oraz funkcjonariusze sejmikowi. Wśród tych ostatnich wymienił marszałków, posłów na sejm, deputatów trybunalskich, poborców, szafarzy, sędziów skarbowych i dyplomatów sejmikowych. Zastanowić się należy, czy w grupie tej należy uwzględnić deputatów trybunalskich, którzy wprawdzie byli wybierani na sejmiku, ale swoje obowiązki realizowali zupełnie gdzie indziej i przed sejmikiem nie ponosili żadnej odpowiedzialności. Wreszcie na końcu tego rozdziału Autor usytuował rozważania poświęcone fakcjom sejmikowym. Podał definicję tego co rozumie pod pojęciem faksji. Wydaje mi się jednak, że bardziej niż termin faksja byłby odpowiedni tytuł wpływ rodów, bowiem jako faksje Autor przywołuje rodziny magnackie czy przedstawiciele zamożnej szlachty odgrywające wiodącą rolę podczas obrad. W rozdziale tym pojawiło się również sformułowanie dotyczące obowiązku udziału szlachty w sejmie elekcyjnym (s. 114). Nie zaliczyłabym tego do kategorii obowiązku, ale praw.

Kolejne rozdziały poświęcone zostały wyodrębnionym problemom podejmowanym podczas obrad sejmiku. Autor skrupulatnie zestawiał sprawy interesujące szlachtę zebraną w Sądowej Wiszni, dzieląc je na sześć grup dotyczących polityki wewnętrznej, zagranicznej, społecznej, religijnej, skarbowości, wojskowości. Starał się zestawić decyzje podejmowane przez szlachtę ziem lwowskiej, przemyskiej i sanockiej z praktyką i postanowieniami innych sejmików. O ile kwestie polityki zagranicznej, sytuacji wyznaniowej czy problemów w polityce wewnętrznej były przedmiotem zainteresowania historyków, to docenić należy ustalenia w sprawach skarbowości, którego to tematu nie podejmowano w ostatnim czasie w odniesieniu do sejmiku wiszeńskiego.

Autor nie dokonywał podsumowań na końcu poszczególnych rozdziałów, umieszczając wnioski i oceny w zakończeniu. Sformował w nim również postulaty badawcze związane z problematyką sejmików ziemskich. Postulowane badania nad atmosferą

towarzyszącą obradom sejmikowym mogą być jednak niemożliwe z powodu braku diariuszy i relacji uczestników zjazdu, o czym Autor sam pisał w rozdziale II (s. 86).

Pracę wzbogaca aneks, w których Autor przedstawił 4 zestawienia tabelaryczne opracowane na podstawie materiałów źródłowych, a także wzmianek w literaturze przedmiotu. Ważny jest zwłaszcza pierwszy, który informuje o liczbie, czasie, rodzaju i marszałku sejmiku. Z zestawienia wynika, iż w opisywanym czasie odbyły się 147 zgromadzenia sejmiku. Następne tabele ujmują nazwiska posłów na sejmy wybranych na sejmiku wiszeńskim i ich zestawienie według liczby sprawowanych funkcji, a także nazwiska marszałków sejmiku wiszeńskiego według liczby sprawowanej funkcji.

Monografię sejmiku wiszeńskiego w latach 1587–1668 oceniam jako kompletną. Warto w tym miejscu podkreślić wysiłek heurystyczny oraz kompetencje Autora, który podjął się opisanie problemu badawczego tak wielowątkowego, nieraz o elementach tematycznie dalekich od siebie, np. polityka zagraniczna, sprawy wyznaniowe i skarbowe.

Wysoki poziom metodologiczny i edytorski rozprawy przejawia się w bardzo skrupulatnym sporządzeniu przypisów oraz opisów bibliograficznych. Warto jednak przy ewentualnym przygotowywaniu pracy do druku zwrócić uwagę na to, aby nie powtarzać pełnego zapisu bibliograficznego od nowa w każdym rozdziale. Myślę, że można byłoby również wprowadzić skrót dzieło cytowane (w wersji polskiej lub łacińskiej), którego Autor w ogóle nie stosuje.

Precyzja języka, jasność stylu, swoboda w formułowaniu myśli czynią tekst pracy przystępnym w lekturze. Jednak w tak obszernej objętościowo pracy trafiają się drobne uchybienia i niekonsekwencje. Pojawiały się niekiedy błędy stylistyczne, gramatyczne i ortograficzne lub zwykłe pomyłki literowe.

Wymienię najpoważniejsze z nich, które należy wyeliminować przy druku rozprawy:

s. 71 – ziemi lęborskiej, nie lęborskiej

s. 85 – legibus, nie legi bus; uninimi, nie uninami

s. 211 – Niemież (Niemieża), nie Niemierz

s. 302 – dyzunicki, nie dysunicki

s. 318, 320 – warzenie piwa, nie ważenie

s. 327 – czernihowskie, nie czernichowskie

s. 277, 291, 379 – proponuję duchowieństwo diecezjalne, zamiast duchowieństwo świeckie

s. 249, 251 – stosowanie terminu religia w stosunku do Żydów, nie wyznanie

Raził mnie przyjęty przez Autora sposób skracania imion osób wymienianych w pracy, zwłaszcza w przypadkach władców czy książąt, np. S. Batory, A. Jagiellonka (s. 140), D.

Samozwaniec (s. 207), elektor J. Wilhelm, F. Wilhelm (s. 228). Postuluję również zadbanie o to, aby w przypadkach imion osób panujących stosować je konsekwentnie w formie dwuczłonowej, np. Gustaw II Adolf, a nie Gustaw II (s. 216-219). Tak samo wypadałoby potraktować przedstawicieli rodziny panującej – królewiczów Jana Kazimierza Wazę i Karola Ferdynanda Wazę (s. 149), którzy przywołani po raz kolejny na następnych stronach występują w podwójnych imionach. Zgodnie z zasadami pisania skrótowców nie należy stawiać kropki po skrótach złp i gr.

Rozprawa doktorska Pana magistra Andrzeja Kazimierza Króla oparta została na solidnej bazie źródłowej i literaturze przedmiotu. Autor wykazał się znajomością warsztatu naukowego historyka. Umiejętnie przeprowadził analizę problemów stanowiących tematykę rozprawy i z dużą swobodą przywoływał różnorodną terminologię historyczną. Rzetelnie zestawiał drobiazgowo informacje źródłowe przez co Jego praca jest bogata w treści dotyczące funkcjonowania sejmiku wiszeńskiego w latach 1587–1668. Zgłoszone z obowiązku recenzenta uwagi krytyczne nie umniejszają mojej wysokiej oceny wartości pracy.

Zatem z uznaniem dla Autora pracy Pana magistra Andrzeja Kazimierza Króla stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i zwracam się do Wysokiej Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego o dopuszczenie Go do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 22.09.2016 r.

Beata Lorens